

Damian Płowy

**DZIENNIK WYPRAWY DUBISŁAWA FRYDERYKA VON PLATENA
DOWODZĄCEGO WOJSKAMI PRUSKIMI
W BITWIE POD GOSTYNIEM 15 WRZEŚNIA 1761 ROKU**

W zbiorach Bawarskiej Biblioteki Państwowej (Bayerische Staatsbibliothek) w Monachium znajduje się dziennik opisujący jedną z kampanii rozegranych w trakcie wojny siedmioletniej (1756-1763). Konflikt był to interesujący, bo choć nie była w nią zaangażowana Rzeczypospolita Obojga Narodów, to jednak starcia toczyły się na ziemiach polskich. Bitwa pod Gostyniem z 15 września 1761 roku jest tego idealnym przykładem. Stanowiła ona część większych zmagania między armią pruską i rosyjską.

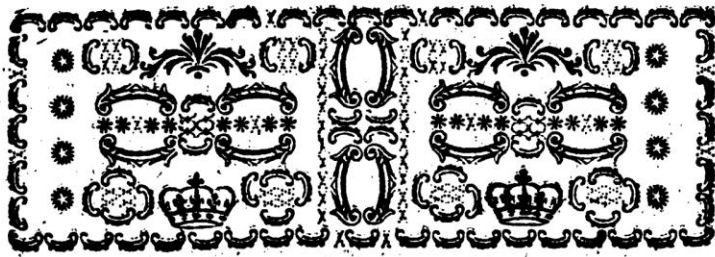
W 1761 roku położenie króla Prus Fryderyka II Hohenzollerna było dalekie od komfortowego. Wrogowie Prus operowali znacznymi siłami. Jedną z grup armii austriackiej pod dowództwem generała Ernsta Gideona barona von Laudona, licząca 75 000 żołnierzy, miała za zadanie wkroczyć na Śląsk i połączyć się tam z sojuszniczą armią rosyjską feldmarszałka Aleksandra Buturlina. Jako swojego zaplecza dla armii Rosjanie używali obszarów Wielkopolski, gdzie ulokowały się oddziały rezerwowe. Ich zadaniem była osłona rosyjskich linii komunikacyjnych oraz dostarczanie z głębi Rzeczypospolitej zaopatrzenia dla głównych sił. Wobec ogromnej przewagi swych przeciwników Fryderyk nie szczędził wysiłków, by udaremnić zamiary połączenia sił austriackich z rosyjskimi. Jego starania spełzyły na niczym, kiedy 19 sierpnia 1761 roku feldmarszałek Buturlin połączył się z korpusem von Laudona. Król Prus wraz z całą armią udał się pod Bolesławiec, gdzie postanowił stanąć i umocnić swoje pozycje. Koalicjanci okrążyli obóz pruski, jednak problemy w komunikacji na szczeblu dowódczym pomiędzy Buturlinem

a von Laudonem spowodowały, że do szturm na Prusaków nie doszło. Rosjanie, mając problemy z zaopatrzeniem oraz obawiając się, że atak na umocnione pozycje wojsk Fryderyka spowoduje ogromne straty, zdecydowali o odwołaniu spod Bolesławca, co nastąpiło 10 września 1761 roku. Król Prus od razu zwiertzył swoją okazję i po odejściu Rosjan postanowił zaatakować ich zaplecze. Do Wielkopolski wysłał generała lejtnanta Dubisława Fryderyka von Platena z jasnym zadaniem: miał zniszczyć rosyjskie magazyny w Wielkopolsce oraz przerwać linie komunikacyjne i zaopatrzeniowe. Po dokonaniu tego powinien powrócić na Śląsk lub, jeśli wymagałoby tego sytuacja, wzmocnić siły księcia Fryderyka Eugeniusza Wirtemberskiego, zamknięte i oblegane w Kołobrzegu przez rosyjski korpus generała Piotra Rumiancewa liczący 27 000 żołnierzy¹.

Mimo że bitwa pod Gostyniem nie była dużą batalią, lecz jednym z wielu starć stoczonych w trakcie tej wojny, to jednak był to zdecydowanie najkrwawszy bój, jaki ówczesnie rozegrał się na terenie Rzeczypospolitej. Przebieg wypadków wojennych pod Gostyniem zdecydowanie wyróżniał się na tle innych tego okresu. Rosjanie, zebrawszy pod murami Kongregacji Filipinów na Świętej Górze znaczną ilość furmanek i wozów z zaopatrzeniem, użyli ich jako taboru obronnego przed atakującymi pułkami generała von Platena. Rzecz zgoła niezwykła, wzięwszy pod uwagę ówczesną sztukę wojenną. Pod Gostyniem można było zaobserwować zderzenie linearnej zachodnioeuropejskiej sztuki wojennej, reprezentowanej przez wojska pruskie, z wschodnioeuropejskim stylem wojowania Rosjan dowodzonych przez Gawriła Czerepowa.

Tym bardziej cennym źródłem opisującym przebieg wydarzeń pod Gostyniem jest dziennik wyprawy generała lejtnanta Dubisława Fryderyka von Platena (1714-1787), jednego z głównych bohaterów tamtych dni. Pochodził on z rodziny o tradycjach wojskowych. Jego ojciec i brat byli generałami artylerii, a Dubisław poszedł w ich ślady. Pierwszym konfliktem, w którym wziął udział, była I wojna śląska. Walczył między innymi w bitwach pod Małujowicami oraz Chotusicami. W tej drugiej wyróżnił się na tyle, że otrzy-

¹ Na temat bitwy pod Gostyniem w języku polskim opublikowano m.in.: *Pamiętka jubileuszu dwuchsetletniego zgrupowania xx Filipinów na Górze świętej gostyńskiej roku pańskiego MDCCCLXVIII*, t. 1, Poznań 1869; E. K l i n k o w s k i, *Potyczka pod Gostyniem (15.IX.1761) w świetle ówczesnej prasy berlińskiej*, „Kronika Gostyńska” 1934, t. 6, nr 9; P. T. S c h u l z, *Dzieje miasta Gostynia w zarysie*, Gostyń 1939; M. D r o z d o w s k i, *W dobie Rzeczypospolitej szlacheckiej (od połowy XV wieku do 1793 roku)*, [w:] *Dzieje ziemi gostyńskiej*, red. S. Sierpowski, Poznań 1979; S. H e l s z t y Ń s k i, *Kronika rodzinna. Autobiografia*, Warszawa 1986; G. S k o r u p s k i, *Wędrowniki w przeszłość. Gostyń i okolice*, Gostyń 2009; T. K a r p i Ń s k i, *Wyprawa generała Platena do Wielkopolski we wrześniu 1761 r. i bitwa pod Gostyniem 15 IX 1761 r.*, [w:] *Studia Historyczno-Wojskowe*, t. 5, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze-Tarnowskie Góry 2015.



I.

Tagebuch

Der Unternehmungen des General-Lieutenants Dubislaw Friedrich von Platen, sowohl in Pohlen als Pommern, vom 9ten August 1761. an, bis zu dem 14ten November 1761.

Das unvermuthete Absterben des General-Lieutenants von Holz verhinderte die von Sr. Königl. Majestät im Monat-May projectirte Expedition auf den Russischen Depöt zu Posen, und als der General von der Cavallerie, v. Zietzen, hiernächst dieses Desseln ausführen sollte; so war unterdessen die Zeit verstrichen, und die Russische Armee angerückt, folglich sahe sich der General v. Zietzen genöthiget, Pohlen wieder zu verlassen, und seine vorhergehende Expedition auf Posen konnte nicht ausgeführt werden.

Da nun hiernächst die Russen in Schlesien gedrungen waren, und zwischen Breslau und Glogau standen, und noch nicht die Oder passirt hatten; 2ter Theil. 21 so

Pierwsza strona Dziennika

mał najwyższe pruskie odznaczenie – order „Pour le Mérite” (za zasługę). Na stopień generała majora awansował w 1757 roku. W trakcie wojny siedmioletniej walczył w kilku dużych bitwach: pod Gross-Jägersdorfem (1757), pod

Zorndorfem (1758) i pod Kunersdorfem (1759). Uchodził on raczej za zdolnego dowódcę, a swe umiejętności potwierdził, pokonując Rosjan choćby pod Gostyniem.

Dziennik wyprawy generała von Platena został opublikowany w zbiorze źródeł pod tytułem *Sammlung ungedruckter Nachrichten, so die Geschichte der Feldzüge der Preußen von 1740. bis 1779. erläutern. Dritter Theil*, wydanym przez Gottlieba Naumanna w Dreźnie w 1783 roku. Z racji poruszanej tematyki przełożono tylko jeden z dziesięciu dokumentów zamieszczonych w tym tomie. Dziennik von Platena został umieszczony jako pierwszy i w pierwotnym wydaniu zawierał się na stronach 1-45. Z uwagi na charakter opracowania przełożony został fragment dotyczący bezpośrednich wydarzeń mających miejsce pod Gostyniem (strony 1-13 oryginalnego wydania). Wydawca tego źródła opatrzył tekst przypisami biograficznymi, odnoszącymi się do niektórych postaci wymienionych w tekście dziennika. Odwołania te oznaczono, tak jak w źródle, kolejnymi literami alfabetu łacińskiego – od a do g. Ponadto w skład prezentowanego dokumentu wchodzi kopie dwóch listów: pierwszego – skierowanego przez generała von Platena do feldmarszałka Buturlina, oraz drugiego – będącego raportem Czerepowa.

W prezentowanej edycji źródła w przypisach podano nazwy miejscowości zapisane jak w oryginale źródła. Tylko w jednym przypadku nie udało się właściwie określić miejscowości, co zostało odpowiednio zaznaczone w przypisie.

Opracowanie tekstu zostało oparte na przekładzie z języka niemieckiego, którego dokonał Maciej Kretkowski. Język i pisownię tłumaczenia uwspółcześiono.

* * *

I.

Tagebuch

der Unternehmungen des General-Lieutenants Dubislav Friedrich von Platen, sowohl in Pohlen als Pommern, vom 9ten August 1761. an, bis zu dem 14ten November 1761.

Das unvermuthete Absterben des General-Lieutenants von Golz verhinderte die von Sr. Königl. Majestät im Monat May projectirte Expedition auf den Rußischen Depot in Posen, und als der General von der Cavallerie, v. Ziethen, hiernächst dieses Dessen ausführen sollte; so war unterdessen die Zeit verstrichen, und die Rußische Armee angerückt, folglich sahe sich der General v. Ziethen genöthiget, Pohlen wieder zu verlassen, und seine vorhabende Expedition auf Posen konnte nicht ausgeführt werden.

Da nun hiernächst die Russen in Schlesien eingedrungen waren, und zwischen Breslau und Glogau standen, und noch nicht die Oder paßirt hatten; so wollten Se. Königl. Majestät aufs neue auf den Rußischen Depot in Posen eine Expedition unternehmen lassen, und dazu den General-Lieutenant von Platen gebrauchen, und wurde daher derselbige

Den 9ten August mit 2 Bat. v. Fink, 1 Gren. Bat. v. Rothenburg, und einigen Eskad. Cavallerie aus dem Lager bey Strehlen gegen Breslau detaschirt; er sollte sich mit einem Corps, so der Generalmajor v. Knobloch bey Breslau commandirte, conjungiren, und mit demselben, so hiernächst 14 Bataillons und 25 Eskadrons betragen sollte, das weitere ausführen: Da aber an eben dem Tage der Oestereichische General v. Laudon ein Mouvement gegen Kunzendorf und Striegau gemacht hatte, und daraus zu vermuthen war, daß die Russen die Oder paßiren, und sich mit demselben zu conjungiren tentirten; so resolvirten Se. Kögl. Majestät, um diese Conjunction zu verhindern, Ihr Lager bey Strehlen zu verlassen, und gegen Kanth zu marschiren. Der General von Platen, so bis Rothensirben marschirt war, erhielt gleichfalls in der Nacht vom 9ten bis 10ten die Ordre, seinen Marsch auf Breslau nicht fortzusetzen, sondern sich links gegen Kanth zu wenden, dort Posto zu fassen, und Sr. Königl. Majestät Avantgarde zu formiren. In dem Lager bey Jenckau resolvirten Se. Königl. Majestät aufs neue,

den 15ten früh den General-Lieutenant v. Platen mit dem Corps in obiger Absicht zu detaschiren, und sollte derselbige, in der Meynung, daß von den Russen nichts weiter, als das Czernischefsche Corps von 10000 Mann, die Oder paßiret hätte, über Kloster Wahlstatt, Liegnitz links lassend, auf Glogau marschiren, und die Posensche Expedition unternehmen. Zu dem Ende ließen Se. Königl. Majestät die Brigaden von Thiele und v. Zeunert, auch die Dragoner-Regimenter v. Finkenstein und v. Pomeiske, und die Husaren-Regimenter von Malachowsky und von Ruesch, mit Tages Anbruch hinter der Fronte des rechten Flügels versammeln; derselbe war aber noch nicht in Bewegung, als schon bey den Vorposten des Lagers sich viele leichte Truppen zeigten, und er war kaum eine halbe Meile vom Lager avancirt, so fand er die Defile's und Anhöhen bey Groß- und Klein-Wandris dergestalt besetzt, daß er mit seinen beyden Columnen nicht vorwärts kommen konnte. Se. Königl. Majestät kamen selbst aus dem Lager dahin, ließen aus der Armee noch mehrere Bataillons und Eskad. anrücken, forcirten noch weiter zur Linken eine dritte Passage, schlugen und zerstreuten ein Corps Oestereichische Cavallerie, so sich mit den Russen conjungiren wollte, und machten durch Dero Expedition die Verfügung, daß alle drey Columnen die Höhen bey Groß- und Klein-Wandris und Nickelstadt erreichen, und das Höchstdieselben ohnweit Wahlstatt mit einem beträchtlichen Corps Posto fassen konnten, wo denn Höchstdieselben die ganze Rußische Armee zwischen Klemmerwitz und Kunneersdorf vor sich fanden, die man auf 75 Bataillons

und 56 Eskadrons regulairer Truppen schätzte: des Markgraf Carl Königl. Hoheit aber mit dem Gros der Armee in dem Lager bey Jenckau stehen blieben, und gegen der Oesterreichischen Armee Fronte machten. Es mußte also diese Expedition zum zweytenmale unterbleiben. Da aber

den 10ten September die Rußische Armee sich bey Striegau von der Oesterreichischen trennte, und ihren Marsch gegen Liegnitz nahm; so resolvirten Se. Königl. Majestät sogleich, den General-Lieutenant v. Platen noch

den 11ten mit 14 Bat. und 25 Eskad. bis Hohen-Poseritz marschiren zu lassen, und ertheilten demselben den Befehl, mit Eilfertigkeit die Oder zu passiren, die Rußische Armee ungesäumt zu preveniren, und ohne Verzug gegen Posen zu marschiren, und das dort supponirte Magazin zu zernichten, auch den Russen dadurch ihre Subsistence so zu ruiniren, daß sie so wenig auf Glogau, als auf die Mark etwas entrepreniren könnten. Nach Sr. Königl. Majestät Befehl sollte der Gen. Lieut. v. Platen suchen, einen Coup d'eclat zu machen, sich nach den Umständen richten, und nach Beschaffenheit der Sache, entweder zurück kommen, oder seinen Marsch bis Landsberg an der Warthe fortsetzen, allwo er beurtheilen müßte, wo, und an welchem Orte er mit seinem Corps zu Sr. Königl. Majestät Diensten am nützlichsten seyn könnte, und darnach seine Mesures nehmen. Das Corps des Generallieut. v. Platen bestand aus folgenden Bataillons und Eskadr. als: an Generals, den Generalmajor von Knobloch, v. Thiele und v. Ziethen, und dem Brigadier v. Kleist. An Infanterie: 2. Bat. Markgraf Heinrich, 2 Bat. Braun, 1 Grenad. Bat. v. Hachenberg, 1 Gren. Bat. v. Arnim, 2 Bat. Fink, 2 Knobloch, 2 Gren. Bat. Rothenburg und Görne, 2 Bat. Schenkendorf. An Cavallerie: 5 Eskadr. Pomeiske, 5 Finkenstein, 8 Ruesch, 8 Malachowsky, die aber insgesamt sehr delabriet un incomplet waren. Er hatte an Artillerie, ausser den ordinairn Bataillons-Stücken, bey sich:

4 sechspfündige reitende Kanonen.

4 zwölfpfündige schwere Kanonen.

4 zwölfpfündige leichte dito.

4 sechspfündige schwere Kanonen.

4 siebenpfündige Haubitzen.

2 zehnpfündige dito.

Suma 22 Stück grobes Geschütz.

Ingleichen 8 Pontons, eine Bäckerey und Mehl-Fuhrwesen; welches alles zu einer leichten Expedition sehr hinderlich, indessen aber, den pohlischen Umständen nach, sehr nothwendig war. Er ging

den 12ten ohnweit Breslau beym Sandberg über die Oder, und nahm sein Lager bey Schebitz. Er rückte den

13ten bis Drachenberg vor, und detaschirte sogleich den Major des Husaren-Regiments Ruesch, du Fay, **a**) mit 200 Husaren und 100 Dragonern, ingleichen 1 Gren. Bat. von Rotenburg, nach dem pohlischen Städtgen Rawitz, die bereits Gefangene und Beute von den Rußischen Marketenders machten.

Auf die Nachricht, daß in dem Städtgen Cöblin ein feindliches Magazin und Detaschement wäre, wurde Abends vorher der Brigadier v. Kleist und der Obristlieutenant v. Reizenstein über Sulau mit den 2 Gren. Bat. Hachenberg und Arnim, 100 Dragoner v. Finkenstein, 100 von Pomeiske, und 200 Husaren, theils von Ruesch, theils von Malachowsky, dahin detaschirt, mit Ordre, wo möglich, das Detaschement aufzuheben, und das Magazin völlig zu ruiniren, sich aber auch

den 14ten hinwiederum mit dem Corps bey Krehbe conjungiren; welches alles auch gut und wohl executiret wurde, so daß nicht nur daselbst ein confiderables Magazin ruinirt, sondern auch über 100 gefangen gemacht wurden, indem sie daselbst 6 Eskadrons feindliche Husaren, 1 Eskad. Dragoner und 30 Mann Infanterie antrafen. Man erfuhr in Krehbe, daß in Gostin, 2 Meilen davon, ein beträchtliches Magazin mit einer guten Bedeckung seyn sollte, deren Stärke sehr different angegeben wurde. Der General-Lieutenant v. Platen gieng dahero

den 15ten mit Tages Anbruch mit einer Avantgarde von 2 Gren. Bat. dem Regiment von Ruesch und von Finkenstein, etwas voraus, um den Feind zu recognosciren. Er fand auch vor dem Städtgen etwa 600 Mann feindliche Cavallerie, die von der unserigen bis gegen das Kloster mit Verlust zurück getrieben wurde, und wo man eine ziemlich redoutable, mit Kanonen und Infanterie besetzte Wagenburg antraf, gegen welche vor Ankunft des Corps nichts zu entrepreniren war. Er ließ dahero die beyden Bataillons bey Gostin Posto fassen, während der Zeit sich die feindliche Cavallerie neben der Wagenburg bey dem Dorfe Pietrowitz, auf dem Wege nach Szriem postirte. Nach Ankunft der Tete des Corps nahm der Genral-Lieutenant v. Platen zu den beyden Bataillons v. Rothenburg und Arnim, (welches der Capitain von Podewils **b**) commandirte) die die Avantgarde hatten, noch das Grenadier-Bataillon v. Görne, so der Capitain v. Oelsnitz **c**) commandirte, und das erste v. Fink, und attakirte, nebst den beyden Generals v. Knobloch und v. Ziethen, ohne sich mit einer Kanonade aufzuhalten, oder auf die Ankunft des Rests des Corps zu warten, die obbenannte Wagenburg. Diese vier recht braven Bataillons verrichteten dieses mit klingendem Spiel und gefälltem Bajonet, ohne einen Schuß zu thun, mit solcher Promtitude und Ordnung, die nicht genugsam zu admiriren war, indem sie, ohne im geringsten zu balanciren, und ohnerachtet eines etwas hartnäckigen Widerstandes, die Wagenburg an 4 Orten forcirten, und den Feind delogirten. Das einzige Bat. v. Fink, unter Anführung des Majors v. Teufel, **d**) da es um die Klostermauer herum, gera-

de auf die Uferthür der feindlichen Wagenburg traf, bekam in einer Distance von 40 Schritt zwey Cartätschschüsse, wodurch es über 100 Mann an Todten und Bleßirten verlohrt, welches auch fast der einzige Verlust bey dieser Action gewesen. Die beyden Grenadier Bataillons v. Rothenburg und v. Arnim drangen zu gleicher Zeit, aber mehr linker Hand, in die Wagenburg ein, und das von Görne eröffnete das Kloster, schoß durch die Fenster, warf mit 2 Grenad. Compagnien die Gartenmauer um, und drang von der rechten Seite in die Wagenburg ein.

Der Feind nahm hierauf seine Flucht nach dem Dorfe Petrowitz, und suchte den dabey gelegenen Wald zu erreichen, welches aber von den schwarzen Husaren und dem Regiment von Finkenstein verhindert wurde, so denn auch zugleich eine große Menge niederhieben. Die Husaren, unter der Ordre des Majors v. Lockstädt, e) (weil der Obristlieutenant von Lossow Krankheit halber in Breslau zurück geblieben war,) die zugleich das Dort tournirten, fanden noch darhinter die feindliche Cavallerie, warfen selbige über den Haufen, und machten 4 Majors und an die 200 Mann gefangen. Die 4 Bataillons mußten sofort die Wagenburg, die ihnen, in Anhebung der Effecten, Preis gegeben wurde, vors erste besetzen; es durfte aber kein Wagen aus derselben genommen werden. Der General von Platen nahm sein Lager bey dem Kloster Gostin. Das feindliche Corps, so der Brigadier Czeripow commandirte, so auch mit gefangen worden, hat, seiner eigenen Angabe nach, aus 4000 Mann bestanden, wovon, ausser dem, was auf dem beschwerlichen Marsche bis Landsberg entkommen und entlaufen, der Brigadier, 4 Majors, 46 Oberoffiziers und 1800 Gemeine in Cüstrin wirklich als Gefangene abgeliefert sind; ingleichen wurden bey dieser Action 5 Haubitzen und 2 Kanonen erobert. Ausser diesen blieben noch 5 schwer bleßirte Offiziers in dem Städtgen Gostin auf ihren Revers und Parole zurück, ingleichen 114 Gemeine, die gegen die 24 schwer Bleßirten des Platenschen Corps, so im Kloster Gostin blieben, nach der mit dem Brigadier Czeripow genommenen Abrede, so aus copeylicher Beylage No. 1. zu ersehen, verwechselt werden sollten. Ausserdem gab der Brigadier noch 12 todte Offiziers an, und was man an Gemeinen auf dem Schlachtfelde sahe, konnte sich auf 3 bis 400 belaufen. Von Preußischer Seite wurde nur der Lieutenant, Gottfried August v. Boelzig, von dem Rothenburgischen Gren. Bat. und zwar von dem Regimente von Prinz Ferdinand, erschossen, und an Todten rechnete das Corps 83 Mann, und 148 Bleßirte; bleßirt wurden der Capitain v. Auerswald, f) vom Regiment v. Fink, und die Leutenants Johann Dittrich v. Bockelberg und Zabel Heinrich von Kamecke, erster vom Regiment Fink, letzterer vom Regiment Jung Braunschweig. Von den Bleßirten wurden über 100 Mann auf den Wagen mitgenommen. Die Wagenburg bestand aus 5000 Wagen, und hatte die Subsistenz der Rußischen Armee an Schrodt auf 3 Wochen aufgeladen; ausserdem aber war in dem Städtchen Gostin noch ein beträchtliches Maga-

zin, so Preis gegeben und totaliter ruiniert wurde. Die Wagen aber, mit allem, was noch drauf war, ließ der General-Lieutenant v. Platen, damit die Russen bey ihrer Retour in Pohlen sich dieselben nicht wieder zu Nutze machen können, des Abends um 9 Uhr bey seinem Abmarsch verbrennen; die Pferde aber, so dazu gehörten, konnte er nicht habhaft werden, weil dieselben 2 Meilen hinterwärts, in der Gegend von Szriem, auf der Weide gewesen, und auf das Avertissement einiger Cosaken sich retiriret hatten. Weil nun der General v. Platen sich wohl vermuthend war, daß die rußische Armee nicht säumen würde, ihm ein Corps nachzuschicken, und er also keine Zeit verabsäumen konnte; so brach er des Abends um 9 Uhr beym Kloster Gostin auf, und kam den

16ten zu Mittage bey Czepenin an.

Den 17ten wurde bis Stentzowa marschirt, und also 2 Meilen von Posen das Lager genommen. Gleich bey der Ankunft erfuhr man mit Gewißheit, daß der dort commandirende General Dalcke den Ort verlassen, und sich mit seiner schwachen Besatzung gegen Schwarzens, 4 Meilen jenseits der Warthe retirirt hatte. Der General-Lieutenant v. Platen, der sich immerfort vermuthend war, daß die Russen ihm mit einem Corps promte folgen würden, weil ihm bewußt war, daß die Russen schon den 13ten September bey Steinau eine Brücke über die Oder geschlagen hatten, wollte folglich auch die Truppen nicht unnöthiger Weise fatiguiren, und sich diese 2 Meilen von der Route nach Landsberg detourniren, sondern schickte, unter der Ordre des Brigadiers v. Kleist, seine gemachten Gefangene, Pontons und schwere Baggage gleich bis Bach, auf der Strasse nach Polnisch Neustadt weg, und detaschirte den Obristlieutenant Narzinsky g) mit dem Gros der Husaren und einigen Dragonern nach Posen, die von 4 Uhr des Nachmittags an, bis andern Morgens früh um 3 Uhr daselbst das Heumagazin verbrannten, ein Schrottmagazin ruinirten, und einige dort angelegte Mondirungskammern plünderten, und Ordre hatten, sich Tages darauf mit dem Corps bey Bach wiederum zu conjugiren, und den Marsch nach Polnisch Neustadt fortzusetzen. Einige aus Posen mitgebrachte Rußische Commissarii rechneten den erlittenen Verlust der Rußischen Armee über 500000 Rthl.

Den 18ten Sept. des Morgens mit Tages Anbruch, da der General v. Platen sein Lager aufheben, und gegen Pohnisch Neustadt marschiren wollte, wurde er bereits von einem Rußischen Corps Cavallerie, unter der Ordre des Generals v. Berg, das ihm über Czepnin gefolget war, und einige Haubitzen bey sich hatte, in dem Rücken seines Lagers attackiret. Da sie aus einem Walde zum Vorschein kamen, schien die Attake so serieus zu werden, daß auch der General von Platen sich genöthiget sahe, gegen ihn Front zu machen, und ihm mit ein Paar Bataillons näher auf den Hals zu gehen, bey welcher Gelegenheit dem Feinde eine Haubitze demontiret, und er genöthiget wurde, sich wieder in den Wald zurück zu ziehen. Die Cosaken und

feindlichen Husaren aber verfolgten das Corps den ganzen Tag lang bis Neustadt zu.

- a) Dieser würdige Offizier nahm 1763. den Abschied, nachdem er 1757. in Preußen, 1758. bey Loitz und Anclam in Pommern, auch Aufhebung der schwedischen Werbung in Danzig, und 1761. in Schlesien und Pommern verschiedentlich besondere Verweise seiner Thätigkeit und Tapferkeit gegeben hatte.
- b) Henning George von Podewils, Grenadier-Hauptmann des Regiments Thiele, war ein gebohrner Pommerscher Edelmann, und erhielt, nachdem er 30 Jahr in allen Feldzügen von 1742. bis 1761. mit Ruhm gedient, 1762. im May die gesuchte Erlassung.
- c) Friedrich Wilhelm von Oelsnitz steht noch als Obristlieutenant des Garnison-Regiments Koenitz in Diensten, und ist ein Sohn des 1753. verstorbenen Obristen vom Cadetten-Corps, Casimir Reinhold von Oelsnitz. Von 1760. bis 1762. commandierte er das Grenadier-Bataillon Görne, bey Abwesenheit des verwundeten Majors von Görne. Er hat seit 1738. gedient, und den Schlachten bey Prag, Collin und Liegnitz, den Belagerungen von Olmütz, Dresden und Schweidnitz, den Actionen von Hochkirch, Bartsdorf, Gostin, Spie und Pegau rühmlichst beygewohnt.
- d) Philipp Wolfgang Teufel von Birkensee stieg bis zur Würde eines Generalmajors und Chefs eines Infanterie-Regiments, und erhielt 1781. die gesuchte Erlassung. Er ist 1722. aus einem alten adelichen Geschlecht in der Pfalz gebohren, und hat, während daß er von 1743. bis 1781. in Preuß. Diensten gestanden, allen Feldzügen rühmlich beygewohnt; besonders aber bey Eroberung der Wagenburg 1761. und bey dem Angriff der verschanzten Höhen von Leutmannsdorf, im Jahr 1762. sich hervorgethan. Nach dem letzten Vorfall bekam er den Orden pour le Merite.
- e) Johann Christoph von Lockstädt, Obristwachtmeister des Husarenregiments Ruesch, nahm 1763, da er Commandeur des Regiments war, den Abschied, und gieng auf seine Güter, Klein Sablick und Henbutten, in Preussen. Er ist 1717. in Pommern gebohren, war in Kaiserl. Diensten Hauptmann des Regiments Platz, trat in Preußische, und distinguirte sich beim 1763. geendigten Kriege bey mehreren Gelegenheiten.
- f) Hanns Sigmund von Auerswald, Hauptmann vom Infanterie Regiment Wunsch, stieg bey diesem Regiment bis zur Obristwachtmeister Würde, und erhielt, als 1779. zu Cammerswalde das unter seinem Befehl stehende Bataillon des Regiments überfallen ward, den Abschied. Er ist 1720. in Preussen gebohren, und hat seit 1734. in allen Feldzügen gedient.
- g) Desiderius Heinrich von Narzinsky starb im Novbr. 1779. zu Proszewa, so 10 Meilen von Warschau liegt, als Maltheser-Ritter. Er war 1718. in Polnisch-Preußen gebohren, gieng aus Sächsischen Diensten, in welchen er Lieutenant des Dragonen-Regiments Sybilsky war, 1743. in Preußische, und bekam eine Schwadron bey dem neuerrichteten gelben Husaren-Regiment des Generalmajors von Dieuri. Nachdem er den Feldzügen von 1745 bis 1761. bey der preußischen und alliirten Armee rühmlich beygewohnt, erhielt er 1761. im Dec. die gesuchte Erlassung, und gieng nach seinem Vaterlande, wo er vor seine Ende noch eine Maltheser-Comthuren erhielt. Da er im Trunk mit einem Cameraden Händel bekam, und dieser an der Wunde gestorben; so trank er seitdem weder starke Getränke, noch Coffee.

* * *

I

Dziennik

wyprawy generała lejtnanta Dubislava Friedricha von Platena,
zarówno w Polsce, jak i na Pomorzu,
od 9^{go} sierpnia 1761 począwszy, do 14^{go} listopada 1761.

Niespodziewana śmierć generała lejtnanta von Golza przeszkodziła w realizacji zaplanowanej przez Jego Królewską Mość² na maj wyprawy zbrojnej na rosyjski magazyn wojskowy w Poznaniu, a zanim plan ten wykonał generał kawalerii von Ziethen, upłynęło tyle czasu, że nadciągnęła armia rosyjska, w czego następstwie generał von Ziethen czuł się zmuszony opuścić Polskę, zatem zamierzona przezeń wyprawa nie mogła zostać przeprowadzona.

Ponieważ następnie wkroczyli na Śląsk Rosjanie i stacjonowali między Wrocławiem a Głogowem, lecz jeszcze nie sforsowali Odry, Jego Królewska Mość chciał ponownie podjąć wyprawę na rosyjski magazyn w Poznaniu i potrzebował do realizacji tego celu generała lejtnanta von Platena; tenże skierowany został 9 sierpnia, wraz z dwoma batalionami von Finka, jednym batalionem piechoty von Rothenburga oraz kilkoma szwadronami kawalerii, z obozu koło Strzelina³ pod Wrocław; miał się połączyć z korpusem, którym dowodził koło Wrocławia generał major von Knobloch, i wraz z nim, w łącznej odtąd sile 14 batalionów i 25 szwadronów, działać dalej. Ale ponieważ właśnie tego samego dnia austriacki generał von Laudon wykonał ruch w stronę Mokrzeszowa⁴ i Strzegomia⁵, to pozwalało przypuszczać, że Rosjanie przekroczyli Odrę i spróbują się z nim połączyć. Tak więc Jego Królewska Mość, aby temu połączeniu zapobiec, postanowił opuścić obóz pod Strzelinem i wymaszerować w stronę Kątów Wrocławskich⁶. Generał von Platen, który dotarł do Żórawiny⁷, jeszcze nocą z 9 na 10 [sierpnia – przyp. tłum.] otrzymał rozkaz, aby nie kontynuować marszu na Wrocław, ale odbić w lewo na Kąty Wrocławskie, tam zająć stanowisko i uformować awangardę dla Jego Królewskiej Mości.

W obozie pod Jenkowem⁸ 15 sierpnia o godzinie 1.00 w nocy Jego Królewska Mość ponownie postanowił, aby do realizacji powyższego celu oddelegować generała von Platena wraz z korpusem; tenże, wychodząc z założenia, że po stronie rosyjskiej Odrę przekroczył tylko korpus Czerni-

² Fryderyk II Wielki, *niem.* Friedrich II von Hohenzollern, król Prus w latach 1740-1786.

³ W źródle użyto nazwy *Strehlen*.

⁴ W źródle użyto nazwy *Kunzendorf*.

⁵ W źródle użyto nazwy *Striegau*.

⁶ W źródle użyto nazwy *Kanth*.

⁷ W źródle użyto nazwy *Rothensirben*.

⁸ W źródle użyto nazwy *Jenkau*.

szewa w sile około 10 000 żołnierzy, powinien obrać marszrutę przez klasztor w Legnickim Polu⁹, pozostawiając Legnicę¹⁰ z lewej strony, w kierunku Głogowa i podjąć wyprawę poznańską. Wreszcie Jego Królewska Mość polecił zgromadzić o świcie, za frontem prawego skrzydła, brygady von Thielego i von Zeunerta, a także pułki dragonów von Finkensteina i von Pomeiskego oraz pułki huzarów von Malachowsky'ego i von Ruescha; tenże [von Platen – przyp. tłum.] nie wyruszył jeszcze w drogę, gdy na posterunkach obozowych dostrzeżono już sporo lekkich oddziałów wroga; a nie oddalił się nawet na pół mili od obozu, gdy zobaczył doliny i wzniesienia w rejonie Wądroża Wielkiego¹¹ i Wądroża Małego¹² wypełnione wojskami do tego stopnia, że nie mógł ze swymi dwoma kolumnami [marszowymi – przyp. tłum.] posuwać się do przodu. Jego Królewska Mość osobiście udał się z obozu w to miejsce, polecił przesunąć się kolejnym batalionom i szwadronom z armii, nakazał utworzenie trzeciej kolumny jeszcze dalej za lewym skrzydłem, natarł i rozproszył korpus austriackiej kawalerii, który chciał połączyć się z Rosjanami, a w następstwie tej akcji wydał dyspozycję, aby wszystkie trzy kolumny dotarły do wzgórz pod Wądrożem Wielkim, Wądrożem Małym i Mikołajowicami¹³, a w pobliżu Legnickiego Pola¹⁴ Król wraz z okazałym korpusem mógł zająć stanowisko; tam między Kłębanowicami¹⁵ a Konradówką¹⁶ Król zobaczył przed sobą całą armię rosyjską, którą oszacowano na 75 batalionów i 56 szwadronów regularnego wojska; jednakże Jego Wysokość margrabia Karol z większością armii pozostał w obozowisku koło Jenkowa i tam przeciwstawił się armii austriackiej. Wyprawa [poznańska – przyp. tłum.] po raz drugi zatem nie mogła dojść do skutku.

Ale ponieważ 10 września pod Strzegomiem armia rosyjska odłączyła się od austriackiej i rozpoczęła marsz w stronę Legnicy, to Jego Królewska Mość postanowił wydać polecenie generałowi lejtnantowi von Platenowi, aby ten jeszcze 11 [września – przyp. tłum.] ruszył wraz z 14 batalionami i 25 szwadronami do Pożarzyska¹⁷ [koło Świdnicy – przyp. tłum.] i wydał rozkaz,

⁹ W źródle użyto nazwy *Wahlstarr*.

¹⁰ W źródle użyto nazwy *Liegnitz*.

¹¹ W źródle użyto nazwy *Groß-Wandris*.

¹² W źródle użyto nazwy *Klein-Wandris*.

¹³ W źródle użyto nazwy *Nickelstadt*.

¹⁴ W źródle użyto nazwy *Wahlstadt*.

¹⁵ W źródle użyto nazwy *Klemmerwitz*.

¹⁶ W źródle użyto nazwy *Kunnersdorf*. To dość popularna nazwa wsi, ale w odniesieniu do opisywanego obszaru w grę wchodzić może jedynie Konradówka, niem. *Konradsdorf*, którą potocznie nazywano wówczas Kunnersdorf. Zob. *Geographische Beschreibung von Schlesien preußischen Antheils, der Grafschaft Glatz und der preußischen Markgrafschaft Ober-Lausitz: Abtheilung III. oder alphabetische, topographisch-statistische Übersicht aller größeren und kleineren Orte der Provinz Schlesien*, Wrocław 1830, s. 351. <https://bit.ly/36q8xnF> [Dostęp: 22 maja 2020 roku].

¹⁷ W źródle użyto nazwy *Hohen-Poseritz*.

by szybko przeprowadzić się przez Odrę, wyprzedzając armię rosyjską, bez zbędnej zwłoki maszerować w kierunku Poznania i zlikwidować istniejący tam rzekomo magazyn, a przez to tak zniszczyć Rosjanom zaopatrzenie, aby nie mogli oni niczego przedsięwziąć ani wobec Głogowa, ani wobec marchii. Zgodnie z rozkazem Jego Królewskiej Mości generał lejtnant von Platen miał podjąć próbę dokonania tego niezwykłego wyczynu, uwzględnić okoliczności i w zależności od stanu rzeczy albo wrócić, albo kontynuować marsz w stronę Gorzowa¹⁸, ciągle dokonując oceny, gdzie i w jakim miejscu, wraz ze swym wojskiem, byłby najbardziej przydatny dla Jego Królewskiej Mości i jakie ma stosować rozwiązania. Korpus generała lejtnanta von Platena składał się z następujących batalionów i szwadronów: generałowie – generał major von Knobloch, generał major von Thiele i generał major von Ziethen oraz brygadier von Kleist; piechota – dwa bataliony murgrabiego Heinricha, dwa bataliony Brauna, jeden batalion grenadierów von Hachenberga, jeden batalion grenadierów von Arnima, dwa bataliony Finka, dwa Knoblocha, dwa bataliony grenadierów Rothenburga i Görnego, dwa bataliony Schenkendorfa; kawaleria: pięć szwadronów Pomejskiego, pięć Finkensteina, pięć Ruescha, osiem Malachowsky’ego, które jednak były bardzo osłabione i zdekompletowane. Jeśli chodzi o artylerię, poza zwykłym wyposażeniem batalionowym, miał ze sobą:

- cztery sześciofuntowe działa artylerii konnej,
- cztery dwunastofuntowe działa ciężkie,
- cztery dwunastofuntowe działa lekkie,
- cztery sześciofuntowe działa ciężkie,
- cztery siedmifuntowe haubice,
- dwie dziesięciofuntowe haubice.

Łącznie: 22 sztuki broni artyleryjskiej.

Ponadto osiem pontonów, połowę piekarnię i wóz z zapasem mąki; wszystko to mocno przeszkadzało w operacji, ale z uwagi na polskie realia było bardzo potrzebne.

12 [września – przyp. tłum.] przeprowadził się przez Odrę niedaleko Wrocławia koło Nowej Karczmy¹⁹ i rozbił obóz pod Szewcami²⁰. 13 [września – przyp. tłum.] posunął się pod Żmigród²¹ i natychmiast oddelegował majora pułku huzarów Ruescha, du Faya a), z 200 huzarami i 100 dragonami oraz jeden batalion grenadierów von Rothenburga do polskiego miasteczka Rawicz²²; oni zaś pojмали jeńców i złupili rosyjskich markietantów.

¹⁸ W źródle użyto nazwy *Landsberg an der Warthe*.

¹⁹ W źródle użyto nazwy *Sandberg*.

²⁰ W źródle użyto nazwy *Schebitz*.

²¹ W źródle użyto nazwy *Drachenberg*.

²² W źródle użyto nazwy *Rawitz*.

Na wiadomość, że w miasteczku Kobylin²³ istnieje jakoby magazyn oraz stacjonuje wrogi oddział, w przeddzień wieczorem oddelegowani tam zostali przez Sułów²⁴: brygadier von Kleist i podpułkownik von Reizenstein z dwoma batalionami grenadierów Hachenberga i Arnima, 100 dragonami von Finkensteina, 100 von Pomeiskiego i 200 huzarami, częściowo von Ruescha i częściowo von Malachowsky'ego, z rozkazem wzięcia do niewoli wrogiego oddziału i całkowitego zniszczenia magazynu, a potem 14 [września – przyp. tłum.] do ponownego połączenia z korpusem pod Krobią²⁵. Zadanie zostało dobrze i pewnie wykonane, tak że nie tylko zniszczony został pokaźny magazyn, ale również wzięto do niewoli ponad 100 jeńców spośród napotkanych tam sześciu szwadronów wrogich huzarów, jednego szwadronu dragonów i 30 żołnierzy piechoty. W Krobi dowiedziano się, że w oddalonym o dwie mile Gostyniu²⁶ ma się jakoby znajdować znaczący magazyn, chroniony przez wojsko, którego siła była bardzo różnie szacowana. Z pomocą awangardy, składającej się z dwóch batalionów grenadierów, pułku von Ruescha i von Finkensteina, generał lejtnant von Platen posunął się nieco naprzód, by przeprowadzić rozpoznanie wroga. Jeszcze przed miastem natknął się na liczący około 600 żołnierzy oddział wrogiej kawalerii, który nasze wojsko, zadając straty, przegoniło z powrotem w kierunku klasztoru, gdzie napotkało wyglądający na dobrze broniony tabor, obsadzony działami i piechotą, przeciwko któremu przed przybyciem korpusu nie można było nic przedsięwziąć. Poleciał zatem [Platen – przyp. tłum.] obu batalionom zająć stanowiska w pobliżu Gostynia, gdy tymczasem wroga kawaleria ulokowała się obok taboru, w pobliżu wsi Bogusławki²⁷ przy drodze w kierunku Śremu²⁸. Po przybyciu czoła korpusu, do dwóch batalionów von Rothenburga i Arnima (którym dowodził kapitan Podewils **b**)), które dysponowały awangardą, generał lejtnant von Platen przyłączył jeszcze batalion grenadierów von Görnego, którym dowodził kapitan von Oelsnitz **c**), oraz pierwszy von Finka i – wraz z dwoma generałami von Knoblochem i von Ziethenem – nie czekając ani na ostrzał artyleryjski, ani na przybycie reszty korpusu, zaatakował wspomniany wyżej tabor. Te cztery nad wyraz znaczne bataliony wykonały to [zadanie – przyp. tłum.] przy dźwiękach muzyki i z bagnietami w rękach, bez oddania jednego choćby strzału, za to w takim tempie i wymagającym najwyższego uznania porządku, że bez najmniejszego zawahania i nie zważając na dość silny opór, wdarły się do taboru w czterech miejscach i przepędziły stamtąd wroga. Jedynie batalion von Finka, dowodzony przez

²³ W źródle użyto nazwy *Cöblin*.

²⁴ W źródle użyto nazwy *Sulau*.

²⁵ W źródle użyto nazwy *Krehbe*.

²⁶ W źródle użyto nazwy *Gostin*.

²⁷ W źródle użyto nazwy *Pietrowitz*.

²⁸ W źródle użyto nazwy *Szriem*.

majora von Teufela **d**), natknąwszy się w okolicy klasztornego muru na wejście do wrogiego taboru, trafiony został z odległości około 40 kroków dwoma kartaczami, co spowodowało straty wskutek śmierci lub odniesionych obrażeń u łącznie ponad 100 osób, ale to i tak była niewielka strata jak na taką bitwę. W tym samym czasie, lecz nieco na lewo, dwa bataliony grenadierów von Rothenburga i von Arnima wdarły się do taboru, a batalion von Görnego otworzył klasztor, strzelał przez okna, z dwiema kompaniami grenadierów obalił mur ogrodowy i wdarł się do taboru z prawej strony. Wróg rzucił się wówczas do ucieczki w kierunku wsi Bogusławki, usiłując schronić się w leżącym w pobliżu lesie, co jednak uniemożliwili mu czarni huzarzy i pułk von Finkensteina, eliminując znaczną liczbę żołnierzy. Huzarzy pod wodzą majora von Lockstäda **e**) (z uwagi na to, że podpułkownik von Losow pozostał we Wrocławiu z powodu choroby), którzy wówczas okrążyli wieś i natknęli się jeszcze na tyłach na wrogą kawalerię, zrzucili przeciwników z koni i wzięli do niewoli czterech majorów oraz około 200 żołnierzy. Cztery bataliony musiały natychmiast w pierwszej kolejności zająć tabor, który w wyniku potyczki został poddany; jednak zakazano zabierania jakiegokolwiek tworzącego go wozu. Generał von Platen przejął obóz przy klasztorze w Gostyniu.

Wrogi korpus, dowodzony przez brygadiera Czerepowa, znajdującego się także wśród pojmanyh, składał się, według niego, z 4000 żołnierzy, spośród których – wyłączając tych, którzy zbiegli w trakcie męczącego marszu do Gorzowa²⁹ – brygadiera, czterech majorów, 46 wysokich oficerów i 1800 szeregowych udało się odstawić jako jeńców do Kostrzyna nad Odrą³⁰; ponadto w wyniku tej bitwy zdobyto pięć haubic i dwie armaty. Poza tym pięciu ciężko rannych oficerów pozostawiono w Gostyniu w oparciu o rewers i dane słowo honoru, podobnie jak 114 szeregowych, których na podstawie uzgodnienia z brygadierem Czerepowem, o czym mowa w załączniku nr 1, wymieniono na pozostawionych w klasztorze 24 ciężko rannych żołnierzy z korpusu Platena. Ponadto brygadier poinformował o 12 zabitych oficerach, a z tego, co można było zobaczyć na polu walki, zginęło też 300-400 żołnierzy. Po pruskiej stronie zastrzelony został jedynie podporucznik Gottfried August von Boelzig z batalionu grenadierów Rothenburga, z pułku księcia Ferdynanda, w całym korpusie odnotowano 83 ofiary śmiertelne i 148 rannych; ranny został kapitan von Auerswald **f**) z pułku von Finka oraz podporucznicy Johann Dittrich von Bockelberg i Zabel Heinrich von Kamecke, pierwszy z pułku Finka, drugi z pułku Jung-Braunschweig. Spośród rannych zabrano [w dalszą drogę – przyp. tłum.] na wozach około 100 osób. Tabor składał się z 5 000 wozów, które załadowane były zapasami amunicji dla

²⁹ W źródle użyto nazwy *Landsberg*.

³⁰ W źródle użyto nazwy *Cüstrin*.

rosyjskiej armii na trzy tygodnie; ale poza tym w miasteczku Gostyń znajdował się jeszcze jeden okazały magazyn, który został ujawniony i totalnie zniszczony. Natomiast wozy, wraz z tym wszystkim, co na nich było, generał lejtenant von Platen rozkazał spalić o godzinie 9.00 wieczorem przed wymarszem, tak aby Rosjanie podczas odwrotu na tereny Polski nie mogli z nich ponownie skorzystać; końmi zaś, które należały do taboru, nie mógł zawładnąć, gdyż znajdowały się na łące w odległości około dwóch mil w przeciwnym kierunku, dokąd wycofane zostały po ostrzeżeniu danym przez kilku Kozaków. Ponieważ generał von Platen był niemal pewien, że teraz armia rosyjska nie będzie zwlekać z wysłaniem w ślad za nim korpusu, to nie mógł marnować czasu i o godzinie 9.00 wieczorem wyruszył spod klasztoru w Gostyniu, a 16 [września – przyp. tłum.] koło południa przybył do Czempinia³¹. 17 [września – przyp. tłum.] wojsko przemaszerowało do Stęszewa³², obóz założono zatem w odległości dwóch mil od Poznania.

Zaraz po przybyciu dotarła sprawdzona wiadomość, że dowodzący tam generał Dalcke opuścił tę miejscowość i wycofał się wraz ze swoją słabą załogą w kierunku Swarzędza³³, cztery mile za Wartą. Generał lejtnant von Platen, który ciągle podejrzewał, że rosyjski korpus będzie za nim niezwłocznie podążał, ponieważ było mu wiadomym, że już 13 września Rosjanie przeprawili się przez Odrę w Ścinawie³⁴, postanowił nie męczyć niepotrzebnie swojego wojska i nie kazał nakładać dwóch mil do trasy do Gorzowa, wysłał jeńców, pontony i ciężkie bagaże pod rozkazami brygadiera von Kleista od razu do Buku na drodze do Lwówka, zaś podpułkownika Narzinsky'ego g) wraz z większością huzarów i kilkoma dragonami skierował do Poznania; oni zaś od godziny 4.00 po południu do godziny 3.00 dnia następnego spalili tam magazyn siana, zniszczyli skład amunicji i splądrowali kilka magazynów odzieży wojskowej; mieli rozkaz, aby nazajutrz pod Bukiem znowu dołączyć do korpusu i stamtąd wspólnie kontynuować marsz do Lwówka. Kilku zabranych z Poznania rosyjskich kwatermistrzów szacowało poniesione straty armii rosyjskiej na ponad 500 000 talarów (Reichsthaler).

18 września z nadejściem świtu, gdy generał von Platen chciał zwinąć obóz i rozpocząć marsz w kierunku Lwówka, został na tyłach zaatakowany przez rosyjski korpus kawalerii pod dowództwem generała von Berga, który podążał za nim przez Czempiń, mając ze sobą kilka haubic. Ponieważ wyłonili się niespodziewanie z lasu, atak wydawał się na tyle poważny, że generał von Platen uznał za stosowne mu się przeciwstawić i posłał na wrogów kilka batalionów, które przy tej okazji zniszczyły jedną haubicę i zmusiły ich do

³¹ W źródle użyto nazwy *Czepenin*.

³² W źródle użyto nazwy *Stentzowa*.

³³ W źródle użyto nazwy *Schwarzens*.

³⁴ W źródle użyto nazwy *Steinau*.

wycofania się do lasu. Kozacy i wrodzy huzarzy podążali jednak w ślad za korpusem [Platena – przyp. tłum.] przez cały dzień aż do Lwówka.

a) Ów dostojny oficer rozstał się z armią w roku 1763, po tym gdy wielokrotnie dawał rozliczne dowody swej odwagi i męstwa: w 1757 roku w Prusach, w 1758 – pod Loitz i Anklam na Pomorzu, także podczas znoszenia szwedzkiego werbunku w Gdańsku³⁵ oraz w 1761 roku na Śląsku i na Pomorzu.

b) Henning George von Podewils, kapitan grenadierów w pułku Thielego, był rodowitym pomorskim szlachcicem, który wspaniał się udziałem we wszystkich kampaniach od 1742 do 1761 roku, w maju 1762 roku otrzymał oczekiwane zwolnienie ze służby.

c) Friedrich Wilhelm von Oelsnitz nadal służy w wojsku w stopniu podpułkownika³⁶ pułku garnizonowego w Chojnicach³⁷, jest synem zmarłego w 1753 roku pułkownika korpusu kadetów Casimira Reinholda von Oelsnitza. Od 1760 do 1762 roku dowodził batalionem grenadierów von Görnego, pod nieobecność ранnego majora von Görnego. Służył od 1738 roku, wspaniał się udziałem w bitwach pod Pragą³⁸, Kolinem³⁹ i Legnicą⁴⁰, oblężeniach Ołomuńca⁴¹, Drezna⁴² i Świdnicy⁴³, starciach pod Hochkirch, Bartoszewkiem k. Strzegomia⁴⁴, Gostyniem, Błotnicą k. Kołobrzegu⁴⁵ i Pegau.

d) Philipp Wolfgang Teufel von Birkensee awansował do stopnia generał majora i na szefa pułku piechoty, odchodząc z armii w roku 1781. Urodził się w roku 1722 w Palatynacie, w starszszlacheckiej rodzinie; służąc w pruskim wojsku w latach 1743-1781, wspaniał się udziałem we wszystkich kampaniach; w szczególności przy zdobywaniu taboru w 1761 roku oraz atakiem na silnie bronione wzgórze pod Lutomią⁴⁶ w roku 1762. Po tym ostatnim wyczynie odznaczony został orderem „Pour le Mérite”.

e) Johann Christoph von Lockstädt, major w pułku huzarów Ruescha, odszedł ze służby w roku 1763, gdy był komendantem pułku, i wrócił na swoje dobra Gawliki Małe⁴⁷ i Hejbuty⁴⁸ w Prusach. Urodził się w roku 1717 na Pomorzu, w służbie cesarskiej był szefem placu pułkowego, przeszedł do służby pruskiej i wyróżnił się przy wielu okazjach w toku zakończonej w 1763 roku wojny.

f) Hanns Sigmund von Auerswald, kapitan w pułku piechoty [von – przyp. tłum.] Wunscha, w nim też awansowany aż do stopnia majora⁴⁹, zwolniony z armii, gdy w 1779 roku będący pod jego rozkazami batalion tego pułku został zaatakowany pod Cammerswalde. Urodził się w 1720 roku w Prusach, uczestniczył od 1734 roku we wszystkich kampaniach.

³⁵ W źródle użyto nazwy *Danzig*.

³⁶ W źródle użyto słowa *Obristlieutenant*.

³⁷ W źródle użyto nazwy *Koenitz*.

³⁸ W źródle użyto nazwy *Prag*.

³⁹ W źródle użyto nazwy *Collin*.

⁴⁰ W źródle użyto nazwy *Liegnitz*.

⁴¹ W źródle użyto nazwy *Olmütz*.

⁴² W źródle użyto nazwy *Dresden*.

⁴³ W źródle użyto nazwy *Schweidnitz*.

⁴⁴ W źródle użyto nazwy *Bartsdorf*.

⁴⁵ W źródle użyto nazwy *Spie*.

⁴⁶ W źródle użyto nazwy *Leutmannsdorf*.

⁴⁷ W źródle użyto nazwy *Klein Gablick*.

⁴⁸ W źródle użyto nazwy *Heybutten*.

⁴⁹ W źródle użyto słowa *Obristwachtmeister*.

g) Desiderius Heinrich von Narzinsky zmarł w listopadzie 1779 roku w Proszewie⁵⁰, który leży około 10 mil od Warszawy, jako rycerz maltański. Urodził się w 1718 roku w Polskich Prusach, ze służby w armii saskiej, gdzie był podporucznikiem w pułku dragonów Sybilsky'ego, przeszedł w 1743 do służby na rzecz Prus, gdzie powierzono mu szwadron w nowo utworzonym „żółtym” pułku huzarów generała von Dieuri. Po chwalebnym udziale w kampaniach od 1745 do 1761 roku w szeregach armii pruskiej i sprzymierzonej, w grudniu 1761 roku poprosił o zwolnienie i udał się w ojczyste strony, gdzie przed końcem swego życia został jeszcze komturem zakonu maltańskiego. Gdy wskutek pijackiej sprzeczki z kolegą tenże zmarł w wyniku odniesionych obrażeń, postanowił odtąd nie pić ani żadnych trunków, ani kawy.



General lejtnant Dubisław Fryderyk von Platen

⁵⁰ W źródle użyto nazwy *Proszewa*.

No. 1.
Beylage,
so zum 15ten September 1761. des Platenschen Tagebuchs gehörig ist.

Copie
des an den Feldmarschall, Graf von Butterlin abgelassenen Schreibens.

Hochgebohrner Graf

Ew. Exzellenz übersende anbey den Rapport und Schreiben des bey Gostin in preußische Gefangenschaft gerathenen Herrn Brigadier von Czeripow. Aus demselben werden Ew. Exzellenz mit mehrern ersehen, daß die in Gostin zurückgebliebene Bleßirte, so wohl der Rußisch Kaiserl. als Königl. Preußischen Truppen, aus purer Humanität dort gelassen worden, um dieselben (da es nicht an Führen fehlte) durch einen langwierigen Transport nicht ums Leben zu bringen. Die 5 Rußisch Kaiserl. Offiziers, aus namentlich beigefügter Liste, haben sich außerdem als Kriegesgefangene reversiret, und ist darüber, wegen künftiger Auswechslung, wohl kein Disput zu vermuthen: weiln ich aber über 100 Mann schwer bleßirte von der Rußisch Kaiserl. Armee, mit Vorbewust des Brigadier Czeripow, in der Stadt Gostin zurückgelassen, auch mit ihm schriftlich verabredet worden, daß diejenige 2 Unteroffiz. und 35 Mann, die von Königl. Prreuß. Seite in Kloster Gostin geblieben, in keinen Anspruch genommen werden könnten; So hoffe, Ew. Exzellenz werden die verfügende Ordre stellen, daß diese Leute, sobald es ihre Blessur erlaubet, nach Breslau transportiret werden, um so mehr, da ich dem Kloster die Versicherung gegeben, daß die an meine Bleßirte zu verwendende Unkosten baar restituiret werden sollen.

Die Liste von preuß. Seite, unter Aussicht eines Feldscheers, zurückgebliebener Bleßirten, erfolgt zugleich anbey. Ich habe übrigens die Ehre, mit aller Hochachtung zu beharren,

Ew. Exzellenz

Landsberg
den 24ten Sept.
1761.

von Platen
Generallieutenant.

Copie
des vom Brigadier Czeripow
an den General-Feldmarschall, Graf von Butturlin
abgestatteten Rapports.

Erlauchter, Hochgebohrerer Graf,
Höchstgebiethender Herr General-Feldmarschall und Ritter,
Gnädiger Herr!

Da ich gestern mit dem fahrenden Magazin bey Gostin in Erwartung einen Befehl nach der Armee zu gehen, so bin des Morgens früh um 6 Uhr den 15ten September von den Königl. Preuß. Truppen attackiret worden; ob zwar, soviel möglich, meiner schuldigen Pflicht nach, alles observiret die Magazin zu defendiren, dennoch auf langwierigen Widerstand und großer überlegenen Macht, durch Sturm Laufung um 11 Uhr Vormittage gefangen worden; und wie viel Offiziers gefangen, bleibirt und geblieben, habe hiermit die Ehre Ew. Hochgräfl. Exzellenz die Liste davon zu übersenden; allein von den andern Umständen bey gewesener Aktion was vorgefallen, und wo die führende Magazin ist hingekommen, kann Ew. Hochgräfl. Exzellenz nicht melden.

Ob zwar die Aktion nicht zu unserm Vortheil ausgeschlagen, so habe doch Ew. Hochgräfl. Exzellenz zu versichern die Ehre, daß sowohl die Herrn Offiziers wie auch Gemeine sich also verhalten, als man einen braven Soldaten kein mehreres prärendiren kann, außer nur einige Husaren und Kosaken, welche von der Zeit ihre Retraite genommen; bitte demnach ganz gehorsamst, Ew. Hochgräfl. Exzellenz mir und die Herren Offiziers wie auch Gemeinen so alle das ihrige verlohren, die rückständige Gage Hochgeneigt befehlen übersenden zu lassen; ich habe die Ehre zu verbleiben mit aller Hochachtung,

Ew. Exzellenz

den 8/19. Sept.

v. Czeripow,
Brigadier.

P.S. Die schwer bleibirte von Unteroffizier und Gemeine, sind in Gostin nachgelassen.

* * *

Nr 1
Załącznik,
dotyczący dnia 15 września 1761 roku w dzienniku platenowskim

Kopia
pisma skierowanego do marszałka polnego,
hrabiego von Buturlina

Jaśnie Panie Hrabio,

w załączeniu przesyłam Waszej Ekscelencji raport i pismo pana brygadiera Czerepowa, który dostał się do niewoli pruskiej pod Gostyniem.

Dowie się z niego Wasza Ekscelencja między innymi o tym, że pozostawieni w Gostyniu ranni, należący zarówno do wojsk Cesarstwa Rosyjskiego, jak i Królestwa Pruskiego, zostali tam ze względów czysto humanitarnych, aby (choć nie brakowało furmanek) wskutek uciążliwego transportu nie pozbawiać ich życia. Ponadto pięciu oficerów armii Cesarstwa Rosyjskiego, wymienionych imiennie na załączonej liście, wykupiło się z niewoli, co jednak w związku z planowaną wymianą, nie będzie zapewne przedmiotem sporu: ponieważ jednak ponad 100 ciężko rannych żołnierzy armii Cesarstwa Rosyjskiego, za wiedzą brygadiera Czerepowa, zostało w mieście Gostyń, pisemnie z nim uzgodniono, że wobec dwóch podoficerów i 35 żołnierzy Królestwa Pruskiego, którzy także zostali w klasztorze w Gostyniu, nie będą wysuwane żadne roszczenia; mam nadzieję, że Wasza Ekscelencja wyda stosowne rozkazy, aby ci ludzie, jak tylko będzie na to pozwalać ich stan, zostali przetransportowani do Wrocławia, tym bardziej że dałem klasztorowi zapewnienie, iż koszty poniesione w związku z pobytem moich rannych zostaną zwrócone w gotówce.

Sporządzona pod nadzorem felczera lista rannych po stronie pruskiej jest załączona. Ponadto mam zaszczyt pozostawać z najwyższym poważaniem,

Wasza Ekscelencjo,

Gorzów.
24 września
1761.

von Platen
Generał lejtnant

Kopia raportu
złożonego przez brygadiera Czerepowa
generałowi marszałkowi polnemu hrabiemu Buturlinowi⁵¹

Dostojny i Szanowny Panie Hrabio,
Najwyższy Dowódco Generale-Feldmarszałku i Rycerzu,
Łaskawy Panie!

Ponieważ wczoraj, wraz z mobilnym magazynem pod Gostyniem, w oczekiwaniu na rozkaz wyruszenia za armią, 15 września o godzinie 6.00 rano, zostałem zaatakowany przez wojska królewsko-pruskie, mimo że na tyle na ile to było możliwe, wypełniałem moje obowiązki nadzoru i obrony magazynu, to jednak opór był trudny, a siła wroga przeważająca, więc w wyniku szturmego około godziny 11.00 przed południem zostałem pojmany; niniejszym mam zaszczyt Waszej Hrabiowskiej Ekscelencji przekazać listę zawierającą dane, ilu oficerów pojmano, ilu raniono i ilu zginęło; pozostałych okoliczności tej bitwy, co się wydarzyło, jak też dokąd zabrano prowadzony magazyn, nie jestem w stanie Waszej Hrabiowskiej Ekscelencji zameldować.

Choć bitwa zakończyła się dla nas niepomyślnie, to mam zaszczyt Waszą Hrabiowską Ekscelencję zapewnić, że zarówno panowie oficerowie, jak i zwykli żołnierze wykazali się taką postawą, że nie można było więcej oczekiwać od tych odważnych żołnierzy, z wyjątkiem kilku tylko huzarów i Kozaków, którzy się wycofali z pola walki; dlatego też najuniższej proszę Waszą Hrabiowską Ekscelencję o wydanie polecenia przesłania zaległego żołdu mnie i panom oficerom, jak też żołnierzom, którzy stracili cały swój majątek;

mam zaszczyt pozostawać z wyrazami najwyższego szacunku,

Wasza Ekscelencjo,

dnia 8/19 września⁵²

Czerepow
Brygadier

P.S. Ciężko ranni podoficerowie i żołnierze zostali w Gostyniu.

⁵¹ Aleksander Borisowicz Buturlin (1694-1767) – rosyjski marszałek.

⁵² Z racji tego, że w Rosji w XVIII wieku obowiązywał kalendarz juliański, opóźniony w stosunku do kalendarza gregoriańskiego o 11 dni, data została zapisana podwójnie. Pierwsza odnosi się do kalendarza gregoriańskiego, druga do juliańskiego.